

---

# 10 tez o naturze konfliktu, potrzebie kompromisu i kierunku reformy Trybunału Konstytucyjnego

I. Instytucje mają znaczenie, zarówno realne (kompetencje, operatywność) jak i symboliczne (autorytet, wiarygodność). Kryzys konstytucyjny, z jakim mamy obecnie do czynienia, oznacza permanentny konflikt instytucjonalny i powoduje straty w obu tych obszarach (realnym i symbolicznym).

II. Kryzys konstytucyjny paraliżuje funkcjonowanie instytucji i delegitymizuje państwo w oczach obywateli. Podważa także wiarygodność państwa na arenie międzynarodowej i utrudnia prowadzenie polityki zagranicznej, co może zniweczyć szanse na zwiększenie bezpieczeństwa międzynarodowego Polski oraz zablokować możliwość skutecznej ochrony polskiego interesu narodowego w sytuacji bezprecedensowego kryzysu UE.

III. Zaistniały podział polskiego społeczeństwa to już nie tylko polaryzacja poglądów na określoną kwestię – to podział, który nazwać można „plemiennym”. Plemienność trwale zmienia reguły politycznej rywalizacji, niszczy język debaty publicznej, karmi populizm i sprzyja radykalizacji. Plemienność prowadzi także do tego, że poszukiwanie kompromisu ustępuje przed plemienną lojalnością, a spór o racje jest zastępowany sporem o materialne i niematerialne interesy uczestniczących w sporze plemion. Zamiast pomnażania dobra wspólnego dochodzi do jego konwersji na dobra prywatne i ich redystrybucji, przy ogromnych ubytkach w ilości i jakości realokowanego dobra. W konsekwencji zysk po stronie uczestników sporu jest mniejszy, niż strata w domenie publicznej.

IV. Wszystkie mechanizmy walki plemion są widoczne w sporze o Trybunał Konstytucyjny. Spór ten nie tylko wpisuje się w istniejący w polskim społeczeństwie podział plemienny – on się tym podziałem żywi i go podsyca.

---

---

V. Stopień zaawansowania i nabrzmiałość konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego, spirala wzajemnych antagonizmów oraz inflacja pojęć i symboli używanych w politycznej walce prowadzą do tego, że wszystkim uczestnikom „rozgrywki” może wydawać się, że trwanie w konflikcie jest politycznie bardziej opłacalne niż podjęcie próby wyjścia z niego poprzez kompromis i ustępstwa: (1) PiS sądzi, że zyska wolną rękę w polityce ustawodawczej (ponieważ TK został odarty z autorytetu a jego orzeczenia, o ile będą w ogóle wydawane, dadzą się dyskredytować jako upolitycznione); (2) partie opozycyjne sądzą że dyskredytacja rządu zarzutami totalnymi (o niszczenie demokracji) osłabi go na tyle, że kolejny kryzys otworzy drogę do przedterminowych wyborów; (3) Trybunał Konstytucyjny uważa, że nie może ustąpić, gdyż każde ustępstwo byłoby pogrzebaniem pryncypium, za jakie uważa swoją niezależność, przez co – w odbiorze części obserwatorów – sam wchodzi w logikę politycznej wojny, sprawiając, że zarzut o jego upolitycznieniu staje się w pewnym sensie samospełniającą przepowiednią.

VI. Logika konfliktu prowadzi do błędnego koła – każdy z jego uczestników jest gotów ponosić bardzo wysokie koszty polityczne trwania w konflikcie, gdyż uważa je za mniejsze, niż koszt zawarcia kompromisu niezbędnego do wyjścia z konfliktu. Co gorsza, ogromne, niepowetowane koszty ponosi również państwo jako instytucja i jako wspólnota.

VII. Przerwanie logiki błędnego koła, którą rządzi się obecny kryzys, możliwe będzie tylko wówczas, gdy zaproponuje się wszystkim uczestnikom konfliktu taką formułę wyjścia z niego, która pozwoli im na kompromisie zyskać więcej (albo: stracić mniej) niż na trwaniu w konflikcie.

VIII. Formuła kompromisowa, choć bardzo trudna do wypracowania, nie jest jednak niemożliwa. Jej podstawą mogłoby stać się założenie, że pozycja ustrojowa sądu konstytucyjnego wymaga zrównoważenia jego prawa do blokowania polityki większości z rolą obrońcy praw i wolności jednostki. Należy rozważyć, czy prążyć konfliktu o Trybunał Konstytucyjny nie jest takie ukształtowanie jego uprawnień, które sprawia że spełnia on swoją rolę obrońcy jednostki za pomocą instrumentów zanadto ingerujących w kreowanie polityki społeczno-gospodarczej rządu i stojącej za nim parlamentarnej większości. W szczególności refleksji wymaga szeroko skonstruowana legitymacja do wnoszenia o zbadanie konstytucyjności ustawy w trybie kontroli abstrakcyjnej.

---

---

Nierzadko bowiem wnioski o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją są motywowane politycznie, a jednocześnie zbyt małe są możliwości Trybunału do podejmowania skutecznej interwencji w sytuacjach, w których dochodzi do naruszeń praw jednostki w konkretnym postępowaniu. Kompromis pozwalający zażegnać kryzys konstytucyjny mógłby zatem zasadać się na zredefiniowaniu roli Trybunału w zakresie możliwości ingerowania w bieżącą politykę w połączeniu ze zwiększeniem jego zdolności do kontroli konstytucyjności prawa w modelu kontroli konkretnej. Pozwoliłoby to na silniejsze zaakcentowanie roli sądu konstytucyjnego jako gwaranta praw i wolności jednostki, a przez to – pośrednio – na wzmocnienie jego demokratycznej legitymacji przez oczekiwany wzrost poparcia i zaufania społecznego.

IX. Zmiany powinny objąć także procedury wyłaniania sędziów, gdyż to one stały się zarzewiem obecnego konfliktu i pretekstem do jego eskalacji. Odbudowa wiarygodności będzie możliwa jedynie przez wprowadzenie procedur służących poprawie merytoryczności i ponadpolityczności nominatów do urzędu sędziego konstytucyjnego, względnie równoważeniu czynników politycznych zaangażowanych w selekcję. Jednocześnie ograniczenie możliwości ingerowania przez Trybunał w bieżącą politykę sprzyjać będzie możliwości osiągnięcia kompromisu co do nominacji sędziów.

X. Aby rozwiązać konflikt w sposób zarysowany powyżej, konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: (1) pojawienie się woli politycznej; (2) opracowanie w zarysie „formuły kompromisowej”, która pozwoli zachować rolę Trybunału jako strażnika wartości konstytucyjnych, ale zarazem będzie możliwa do przyjęcia przez graczy politycznych. Obydwa te czynniki warunkują się wzajemnie: bez woli politycznej najlepsza formuła nie zostanie nigdy wcielona w życie, ale przedstawienie uczestnikom sporu mądrej formuły wpływa na ich wolę zawarcia kompromisu. Postulujemy zatem, aby prace nad formułą podjęte zostały poprzez realizację dwóch kroków: (1) debatę nad konkretnymi rozwiązaniami z udziałem ekspertów wybranych przez wszystkich sygnatariuszy niniejszego apelu oraz z udziałem polityków; (2) opracowanie raportu eksperckiego zawierającego konkretne rozwiązania, które następnie mogą stać się przedmiotem procesu politycznego, a w dalszej kolejności transparentnego procesu legislacyjnego. Aby te postulaty mogły zostać zrealizowane, konieczne jest otwarcie „okienka dialogu”. O takie otwarcie sygnatariusze niniejszego listu zgodnie apelują.

---

---

## Lista sygnatariuszy:

1. Instytut Allerhanda
  2. Sieć Obywatelska Watchdog Polska
  3. Fundacja ePaństwo
  4. Fundacja Stańczyka
  5. Klub Jagielloński
  6. Forum Obywatelskiego Rozwoju
  7. Fundacja Frank Bold
  8. Ars Legis – Stowarzyszenie im. Św. Iwo Helory – Patrona Prawników
  9. Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego
  10. Stradomskie Centrum Dialogu
  11. Fundacja Dziennikarska „Medium Publiczne”
  12. Młodzi Reformują Polskę
  13. Fundacja Trans-fuzja
  14. Fundacja „Przysiółek”
  15. Stowarzyszenie „Zmieniamy Koszalin”
  16. Fundacja Akademia Zdrowego Życia
-